

# Lekcja w tramwaju

Ta nietypowa lekcja rozpoczyna się od przypomnienia zasad bezpiecznego i kulturalnego zachowania na przystankach i w środkach komunikacji miejskiej.

■ Bolesław Stefaniak

Lekcja, w której uczestniczyłem wraz z uczniami trzeciej klasy jednej z warszawskich szkół podstawowych, rozpoczęła się, zgodnie z życzeniem uczniów, od zwiedzenia kabiny motorniczego.

Domagali się tego zarówno chłopcy, jak i dziewczynki. Dzieci żywo interesowały się urządzeniami obsługiwanymi przez motorniczego oraz jego pracą. Na wszystkie pytania uczniowie otrzymali wyczerpujące odpowiedzi. Mogli też „przymierzyć się” do obsługi skomplikowanych przyrządów, z czego chętnie korzystali. Ta aktywność wytworzyła dobry klimat do omawiania zasadniczych tematów.

## Bezpiecznie i kulturalnie

Teraz grupę przejmuje instruktor Nadzoru Ruchu z Tramwajów Warszawskich i to on zadaje dzieciom pytania. Zaczynamy od wychodzenia – uczniowie wymieniają zasady bezpiecznego i kulturalnego opuszczania wagonu, demonstrują użycie samoobsługowych przycisków do otwierania drzwi. Wychodzą spokojnie, bez przepychania się, najbliższym wyjściem. Po wyjściu nie blokują miejsca innym wysiadającym, ustawiają się w pary w odpowiedniej odległości od wagonu. Na wysepce pora na omówienie zasad zachowania się na przystanku w czasie oczekiwania na tramwaj. Uczniowie wiedzą, że należy spokojnie i w odpowiedniej odległości od torów czekać na przyjazd tramwaju. Tak też postępują.



Na sygnał instruktora uczniowie wsiadają do wagonu, korzystając z samoobsługowych przycisków do otwierania drzwi, kasują „ćwiczebne” bilety, kolejno zajmują miejsca, pozostawiając wolne te dla osób uprzywilejowanych. Wiedzą, że w razie potrzeby powinni ustąpić miejsca osobom starszym, niepełnosprawnym, z małymi dziećmi, kobietom ciężarnym. Omawiają znaczenie piktogramów i innych informacji umieszczonych w wagonie, a także urządzeń bezpieczeństwa – hamulec, wyjścia awaryjne.

## Zgodnie z prawem

Tramwaj rusza w godzinny objazd ulicami Warszawy, a inicjatywę przejmuje przedstawicielka Wydziału Prewencji Komendy Stołecznej Policji. Podobnie jak poprzednio, przy bar-

dzo aktywnym udziale uczniów, omawia nie tylko podstawowe zasady bezpiecznego i kulturalnego zachowania w środkach komunikacji miejskiej, ale również przekazuje ważne informacje, na przykład jak nie popaść w konflikt z prawem. Przypomina więc, że karany jest przejazd bez ważnego biletu, a konsekwencje poniosą rodzice. Jeżeli pasażerowie korzystają z ulgi, muszą mieć przy sobie ważny dokument uprawniający do zniżki. W przypadku ucznia jest to najczęściej legitymacja szkolna.

Uczniowie dowiadują się o konsekwencjach wykroczenia. Jest nim na przykład fałszowanie dokumentu. Taka przeróbka jest niedopuszczalna i każdy kontroler, który stwierdzi fałszerstwo, powinien zgłosić ten fakt policji oraz powiadomić szkołę. Sprawa może być skierowana do sądu rodzinnego, a uczeń trafi pod nadzór kuratora. Oznacza to przykre dla ucznia i jego rodziców konsekwencje. Podobne konsekwencje grożą sprawcom niszczenia mienia: wiat na przystankach, foteli, szyb, urządzeń w wagonach. Nawet najładniejsze graffiti wykonane bez zgody właściciela obiektu jest aktem wandalizmu i jako takie podlega karze.

Kolejny temat to porady, jak nie stać się ofiarą przestępstwa, na przykład jak zabezpieczać się przed kradzieżami kieszonkowymi czy kradzieżą bagażu. Dzieci wiedzą, że trzeba zachować szczególną ostrożność w przypadkach sztucznego tłoku, a podczas jazdy, zwłaszcza w zatłoczonym wagonie, dokumenty, pieniądze i cenne przedmioty (np. telefon komórkowy) nie powinny znajdować się w łatwo dostępnych zewnętrznych kieszeniach kurtki.

## Pierwsza pomoc

Po policjantce do akcji wkraczają ratownicy z Warszawskiej Grupy Ratownictwa Specjalnego s12. Ich zadaniem jest przypomnienie i utrwalenie wiedzy uczniów o podstawowych zasadach udzielania pomocy przedmedycznej w środkach komunikacji miejskiej, w warunkach i okolicznościach rzeczywistych, to jest takich, w jakich mogą się faktycznie zdarzyć.

Mówić trzeba o tym jak najczęściej, ale najlepszy wykład nie zastąpi ćwiczeń prak-

tycznych. Ratownicy kładą nacisk na to, by w przypadkach zagrożenia zadbać przede wszystkim o własne bezpieczeństwo, by móc ocenić sytuację i wezwać pomoc. Uczniowie potrafią sprawdzić przytomność poszkodowanego i ewentualnie udrożnić drogi oddechowe. Są to czynności, które mogą i powinny umieć wykonać dzieci w wieku szkolnym. Ochotników jest sporo, do odpowiedzi zgłaszają się niemal wszyscy. Uczniowie wiedzą, jak zachować się w przypadku np. zasłabnięcia pasażera, obrażeń na skutek upadku czy krwotoku z nosa. Znają numery telefonów alarmowych, potrafią poprawnie zgłosić zdarzenie, co chętnie inscenizują.

Następnie jeden z ratowników omawia, a drugi demonstruje przy użyciu fantomu wykonanie podstawowej resuscytacji krążeniowo-oddechowej.

Nie wszyscy trzecioklasiści są wystarczająco silni, by wykonać taki zabieg prawidłowo, wszyscy jednak ćwiczą chętnie i poprawnie wykonują czynności: dwa wdechy – trzydzieści uciśnień klatki piersiowej.

Na zakończenie, jako ciekawostkę, ratownicy demonstrują działanie aparatu AED. Jest to półautomatyczny defibrylator, urządzenie oddziałujące prądem stałym na nieregularnie pracujący mięsień sercowy celem umożliwienia mu powrotu do normalnej, regularnej pracy.

Ratownicy, na podstawie kilku przeprowadzonych już zajęć z uczniami szkół podstawowych i gimnazjów, oceniają, że dzieci, a zwłaszcza młodzież, mają sporą wiedzę o udzielaniu pomocy przedmedycznej. Lekcje zaś są przypomnieniem i pogłębieniem tej wiedzy. Prowadzone są w lubianej przez dzieci formie, przy aktywnym ich udziale, w interesujących okolicznościach. Dzięki temu uczniowie utrwalają wiedzę oraz oswiają się z sytuacjami, w których szybko i prawidłowo udzielona pomoc może uratować życie.

## Przesiadka

Druga godzina poświęcona jest historii. Uczniowie przesiadają się do zabytkowego składu typu 4NJ + 4ND, tramwaj rusza,

a przewodnik z Klubu Miłośników Komunikacji Miejskiej przedstawia historię i znaczenie mijanych obiektów oraz historię stołecznej komunikacji miejskiej. Najpierw jednak, na ogólne życzenie uczniów, opowiada o zabytkowym wagonie, bardzo różniącym się od nowoczesnego tramwaju typu 116N, jakim dzieci jechały poprzednio. To dobre nawiązanie do pogadanki o historii tramwajów warszawskich i opowieści o dawnych trasach, przy których zachowało się, mimo znacznych zniszczeń wojennych, sporo zabytkowych obiektów.

Dzieliom trudno wyobrazić sobie, że zanim uruchomiono w Warszawie tramwaje elektryczne (1908 rok), wagony ciągnęły konie, nie było więc motorniczego, lecz woźnica. Ta część lekcji wzbudziła ogromne zainteresowanie, a aktywność uczniów nie pozwoliła przewodnikowi nawet na chwilę odpoczynku.

### Cel osiągnięty

Lekcje poza murami szkoły są zawsze dla uczniów atrakcją. Lekcja w tramwaju potwierdza, że dzieci lubią tę formę zajęć. Znakomicie utrwalają wiedzę dzięki aktywności emocjonalnej (motywacja i przeżywanie), intelektualnej (myślenie), sensomotorycznej (postrzeganie i działanie) oraz werbalnej (wypowiadanie swoich myśli).

Według Małgorzaty Taraszkiewicz (*Jak uczyć lepiej?* Warszawa, CODN 2000) dzieci zapamiętują zaledwie 5% treści wykładu, 10% przeczytanego tekstu, ale z działań praktycznych już 75%, a z natychmiastowego wykorzystania zdobytej wiedzy aż 90%.

Wyjazdowa (i, jak określili uczniowie, „odjazdowa”) lekcja w tramwaju, w pełni potwierdziła celowość organizowania podobnych zajęć. Choć wymaga to sporego wysiłku organizacyjnego, warto podjąć wyzwanie, bowiem przynosi spodziewany efekt edukacyjny.

### Skąd pomysł?

W grudniu ubiegłego roku rozpoczęła się kampania społeczna „Warszawska Linia Edukacyjna” adresowana do uczniów szkół



podstawowych i gimnazjalnych. Jest kontynuacją działań rozpoczętych podczas kampanii społecznych cieszących się ogromnym zainteresowaniem warszawiaków: „Bądźmy razem bezpieczni” i „Bądź bezpieczny”. Wszystkie kampanie mają na celu edukację w zakresie szeroko rozumianego bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a „Warszawska Linia Edukacyjna” celuje w popularyzację bezpiecznego i kulturalnego podróżowania w komunikacji miejskiej, poszerzenie wiedzy i praktyczne jej zastosowanie w udzielaniu pierwszej pomocy.

W ramach programu zostanie zorganizowanych dwadzieścia jeden lekcji dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych. Niestety, wszystkie terminy są zarezerwowane, a lista rezerwowa jest bardzo długa. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że organizatorzy zamierzają kontynuować akcję w kolejnym roku szkolnym 2010/2011.

### Tylko w Warszawie?

Pomysł warto popularyzować i wdrażać we wszystkich aglomeracjach, w których działa komunikacja tramwajowa. A w pozostałych? Sądzę, że i tam można zorganizować zajęcia według podobnego scenariusza. Wszędzie bowiem funkcjonują środki transportu. Partnerami mogą być także autobusy PZM, grupy ratownictwa medycznego, Polski Czerwony Krzyż, straż pożarna, wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego. Warto więc podjąć inicjatywę.

Pomysłodawcą, inicjatorem i współorganizatorem opisanej kampanii społecznej „Warszawska Linia Edukacyjna” jest Zarząd Transportu Miejskiego – Spółka Tramwaje Warszawskie i Komenda Stołeczna Policji przy współpracy z Warszawską Grupą Wysockościową s12 oraz Klubem Miłośników Komunikacji Miejskiej. Więcej informacji i kontakt: [www.tw.waw.pl/wle/index.php](http://www.tw.waw.pl/wle/index.php)

mgr BOLESŁAW STEFANIAK  
redaktor naczelny czasopisma  
„Wychowanie Komunikacyjne”

## Tramwajowe wyścigi

Codziennie przed piątą to się zaczyna,  
Tramwaje w gonitwę się bawią  
po szynach.  
– Dzyń, dzyń – na siebie dzwonią  
nawzajem.

Przez ciche miasto,  
Przez ulic pustkę  
Siódemka goni dwudziestkę szóstkę.  
Dziewiątka pędem za trójką gna.  
A trójka goni dwadzieścia dwa.  
(...)  
Już chce wyprzedzać,  
Lecz w tym momencie  
Jest właśnie zakręt.  
Na tym zakręcie  
(Gdzie rośnie takie wielkie drzewo)  
Musí, niestety, skrócić w lewo.

Tamte zaś,  
Z tramwajową paradą,  
Całym rozpędem prosto jadą.  
Dzwonki wciąż dźwięczą,  
Brzęczą szyby,  
Ale ten wyścig to jest na niby.  
Jeden drugiego minąć nie może,  
Ponieważ jadą po jednym torze.

I całe szczęście  
(Jak mi się zdaje),  
Bo dzięki temu mogę tramwajem  
Jeździć bezpiecznie sobie dzień w dzień.  
– Dzyń, dzyń, dzyń, dzyń, dzyń!  
Dzeń, dzeń, dzeń, dzeń.

Ludwik Jerzy Kern